DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.

W Lwowie Dnia 15go Liſtopada 1792.

Nro. 11.

Kontynuacya Referatu Pana Mędrſkiego

O WOLNOŚCI.

Po zakonczonym wyſzczegolnieniu naturalney wolności głębokie w Towarzyſtwie panowało milczenie, każdy ſię zdawał czuć wrażenia, ktore widoki nadzwyczaynych wyobrażeń w świątnicy Szczęśliwości widziane w umyśle Pana *Mędrſkiego* ſprawiły, każdy ie rozważał. Sam Pan *Mędrſki* przerwał to milczenie zapytaniem: czyli bracia przeciw uczynionemu wyłuſzczeniu przyrodzoney wolności zarzutow wnoſić nie chcą, a gdy ſię nikt z przeciwnym nie odzywał zdaniem, upraſzał, żeby Zgromadzenie do kreſkowania przy-

ſtąpiło; po ſkonczonym ſekretnym wotowaniu pokazało ſię, iż wſzyſcy byli tegoż ſamego, co Pan Mędrſki o naturalney wolności zdania. Wynioſł zatym Pan *Niedowiarek* z Archiwum Towarzyſtwa kſięgę maiącą napis: *Prawidła i zdania Patryotycznych Politykow we Lwowie* i w niey powſzechnie przyięte zdanie: *Przyrodzona Wolność żależy na poſłuſzeńſtwie zdrowemu i światłemu rozumowi*, zapiſał.

Pytał ſię potym Pan *Mędrſki* przytomnych, co im ſię lepiey podoba, czyli ma zdanie ſwoie o *Wolności Obywatelſkiey* przełożyć, czyli o tym, co poźniey, w świątnicy Szczęśliwości widział, prawić: a gdy wſzyſcy opowiadania dalſzych widokow żądali, tak ie opiſywał.

Wiele upłynęło czaſu, nim ſię Kapłan dał nakłonić, żeby mnie daley poprowadził. — Pomiiam okoliczności, Ceremonie, i warunki, z ktoremi ſię to ſtało — Struktura świątnicy podobna była do budowli ſławnego niegdyś w Athenach Pantheonu — w pobocznych ścianach wycioſane były framugi, w ktorych Buſta fundatorow i prawodawcow rożnych kraiow dawnieyſzych i teraźnieyſzych czaſow miſternym dłotem z Parſkiego marmoru wyrobione ſtały, a obok nich kſięgi, mapy, globuſy, plany, i inne tym podobne leżały — ku wſchodowi ſłońca w ſamey głębi świątnicy była miedziana brama zaſłaniaiąca ſam przybytek ſzczęśliwości, tę bramę otaczały balaſy z koryntſkiego śpiżu, i dla tego ſię do niey na 9 krokow nie można było zbliżyć.

Zgromadzenie znayduiących ſię w tey świątnicy ludzi nie było nader liczne, oſobliwie mnie iednak zaſtanawiało, że wſzyſcy iednakowy ubior mieli, że każdy znaiomym mi ſię i do ſławnego iakiego człowieka podobnym bydź zdawał, zwłaſzcza, że ſię iego nazywał imieniem.

Pier-

Pierwszy, ktoregośmy spotkali, podobny był do sławnego *Pitta* czyli Lorda *Chatham*, drugi do poskromiciela piorunow *Fraklina*, trzeci do *Platona*, czwarty do Mosesa i tam daley.

„ Te widoki wielce ciebie z początku zastanawiaią„ rzekł, do mnie moy przewodnik„ a przecie się wszystko naturalnie dzieie, czas ci wszystko doskonale obiaśni — staray się tylko poznać *wolność obywatelską*, ta iest zasadą *Szczęśliwości Narodow* — w krotce cię opuszczę, lecz obrałem ci za Nauczyciela *Numę* Pompiliusza. Weszliśmy potym do iednego z pomnieyszych pobocznych gmachow, w ktorym się moy przyszły nauczyciel *Numa* znaydował. Zastaliśmy go spoczywaiącego na sofie, zobaczywszy nas, powstał z przyiemną powagą, prawą rękę na piersiach położył na znak przywitania naszego. Usiedliśmy przy nim, a po krotkich przyiaźni oświadczeniach rzekł kapłan „Bracie! przyprowadziłem do „ ciebie tego Człowieka, był on iuż w przedsionku świąt- „ nicy, okazał się bydź stałym sługą rozumu, sądzę go za- „ tym godnym wprowadzenia do samego przybytku szczęśli- „ wości. Bądź iego przewodnikiem i nauczycielem„ *Numa* przypatrzywszy się mi doskonale, odpowiedział „będę„ — Ruszył się potym z mieysca swego kapłan, powstał i *Numa*, a po krotkim pożegnaniu i przyiacielskim ściśnieniu rozstali się z sobą, mnie przy Numie zostawiwszy, ktory dopełniaiąc swego przyrzeczenia z sobą mi iść rozkazał.

Reszta Potym.

Z POLSKI

Pewne wiadomości.

Generalna Konfederacya naybardziey się teraz wewnętrznym urządzeniem kraiu zatrudnia, przywracaiąc rzeczy

do tego porządku, w iakim przed oſtatnim Seymem były. — Xiądz *Sierakowſki* Sufragan Przemyślſki wyieżdża do Rzymu Poſłem od Generalney Konfederacyi do Stolicy Apoſtolſkiey wyſłany z zleceniem: żeby ſię o przenieſienie Swięta Swiętego Stanisława na dzień 8 Maia tudzież o przywrocenie zakonu Towarzyſtwa Jezuſowego poſtarał. — Jeżeli kiedy Polſka była ſzczęśliwa, to zapewne teraz będzie, bo przyſzły Rząd ſąſiedzkie Mocarſtwa zagwarantuią, ſpodziewać ſię zatym potrzeba, że oſtatnia woyna w Polſzcze w ſamey rzeczy oſtatnią była. — Ludzie przenikaiący iſtotę rzeczy tego ſą zdania, że oſtatnia Rewolucya łatwo ſię w rewolucyą francuſką przemienić mogła, gdyby wcześnie nie były użyte ſpoſoby wſtrzymuiące w pewnym ograniczeniu uprzedzone umyſły. — Seym przyſzły podług wſzelkiego do prawdy podobieńſtwa w Warſzawie ſię agitować będzie, czaſu iednak, kiedy ſię zacznie, wyznaczyć nie można, to pewna, że nikt poſłem obrany nie będzie, kto na konfederacyą Generalną oboyga Narodow nie przyſiągł. — Nowo uſtanowione regimenty ieden po drugim kaſſuią, zaſłużonych żołnierzy do innych dawnieyſzych Regimentow oddaią, a świeżo zwerbowanych do pilnowania rolnictwa rozpuſzczaią, z tąd wnoſić można, że Rzeczpoſpolita na potym iak dawniey tylko 30000 woyſka utrzymywać będzie. — Powſzechne ieſt mniemanie, że ſię ſukceſſya tronu i wolność miaſt utrzyma, nie wielkaby to była reforma konſtytucyi 3go Maia, lecz to wſzyſtko czas pokaże.

Niepewne wiadomości.

Pan *Oraczewſki* Poſeł Rzeczypoſpolitey w Francyi, ktorego teraz Generalna Konfederacya na powrot odwołała, miał do Marſzałka Wielkiego Koronnego napiſać, iż będąc oczywiſtym świadkiem okropnych ſcen we Francyi a oſobliwie w Paryżu ſam naylepiey zaświadczyć może, że od 1go Czerw-

Czerwca do 15go Września w całey Francyi 77563, a w ſamym Paryżu 25207 oſob zamordowano.

Z AUSTRYI.

Pewne wiadomości.

Ceſſarz Jegomość na obronę zagrożoney przez francuzow Rzeſzy dwa znaczne korpuſy woyſka z piechoty, iazdy i Artyleryi złożone natychmiaſt w tamte ſtrony! wyſłać poſtanowił. Jeden Korpus ſkładaiący ſię z 12 batalionow piechoty i Regimentu pancernych zbiera ſię przy *Teinitz* w Czechach, a pod *Waldmünchen* za granice pomaſzeruie, drugie Korpus złożone z 8 Batalionow piechoty, 2 Regimentow pancernych, 3 Dywizyi Dragonii i 2 Dywizyi karabinierow zgromadza ſię w Auſtryi. General Artyleryi Hrabia *Kollore-do* komendę nad tym woyſkiem otzymał.

Arcyxiąże Karol, ktory ſię przy Armii znaydował, dnia 17go Października w czerſtwym zdrowiu do Bruxelli powrocił.

Deputacye Krolewſtwa Węgierſkiego ziechawſzy ſię do *Peſztu*, dnia 1go Liſtopada u Arcyxiążęcia Palatyna pierwſzą miały konferencyą, a dnia 5go Deputacya *in Publico Politicis*, w ktorey Arcyxiąże Palatyn prezydować będzie, Seſſye ſwoie rozpocząć miała.

Liſty z Semlina donoſzą: że rokoſzanie tureccy, ktorzy wprzod byli przedmieście Belgradſkie opanowali, dnia 24go Października przypuściwſzy Attak do ſamey fortecy i utraciwſzy tylko 40 ludzi tey twierdzy dobyli.

Na

Na rozkaz Cessarza Jegomości publikowano w Bruxelli dnia 23go Października rozporządzenie Cessarskie względem Emigrantow francuskich, podług ktorego 1mo Wszyscy do Armii Xiążąt francuskich należący ludzie powinni się w stanowiskach dla teyże Armii wyznaczonych zostać, innaczey, gdyby ich gdzie indziey zdybano, ma ich Policya schwytać, na mieyśce, gdzie należą, odesłać, a w przypadku sprzeciwienia się iak burzycielow powszechnego pokoiu karać. 2do Wszyscy inni emigranci, ktorzy nie maią włąsnego naiętego pomieszkania, w przeciągu 8 dni od obwieszczenia tego rozporządzenia z kraiu ustąpić powinni, ieżeli nie chcą, żeby z niemi iak z włoczęgami postąpiono. 3tio Wszyscy emigranci, ktorzy się podług poprzedniczego punktu w kraiu zostać mogą, powinni imie, nazwisko, pomieszkanie, stan lub professyą do mieyscowego Urzędu Policyi podać, a ci zaś, ktorzyby tego nie uczynili, albo białe kokardy lub kitki za kapeluszami nosili, z kraiu wyrugawani zostaną.

Z Raportu przysłanego 19go Pazdziernika z głowney kwatery Krolewicza Albrychta wiadomo: że dnia 10go Października 1500 francuzow z *Philippeville* do *Valcoure*, *Moriane*, i *Florene* wtargnęło, lecz gdy Generał *Libert* przeciw nim dywizyą kawaleryi wysłał, znowu się do *Philippeville* cofnęli. Dnia 13. Pułkownik *Kheim* most na rzece *Scarpe* armatami zburzył. Dnia 16go Paździer. francuzi w 1100 ludzi pikiety Austryackie pod *Mouvaux* attakowali, Generał *Wenkheim* posłał zaraz na sukurs 4 dywizye od regimentu *D' Alton* i *Wirtemberg*, ktory francuzow aż do *Mouvaux* zapędził, z Austryakow zginął kapral, a 6 od regimentu Wirtemberg plezerowanych zostało.

Z FRANCYI.

Pewne wiadomości.

Na Sessyi Narodowey Konwencyi dnia 15go Października czytano listy Kommissarzy ku granicom hiszpańskim wysłanych, w ktorych donoszą z *Bordeaux* o uczynionych rozrządzeniach końcem zebrania armii 40000 woluntaryuszow, le-

lepszego ufortyfikowania mieysc obronnych i założenia Magazynow. Przy tey okazyi narzekaią, że wszędzie drogi publiczne zepsute znaleźli, a zatym potrzebę naprawy onychże okazuią. Na-koniec radzą prościeyszą repartycyą podatkow, ponieważ teraźnieyszy dyspartyment uciążliwy iest dla ludu. — Kommissarze od połnocney armii opisuią sytuacyą Departamentow połnocnych, spustoszenia podczas teraźnieyszey woyny poczynione, zgodę umysłow, i że Generał *Labourdonnaie* z 12000 woyska w okolicę *Lille* przybył — Kommissarze od Armii zachodniey uwiadomili Narodową Konwencyą o konferencyi z Deputatem wielkiey Rady z *Genewy* mianey, przysłali oraz Notę, ktorą im tenże Deputat oddał, i w ktorey się Rzeczypospolita domaga, żeby wpuszczone do Miasta szwaycarskie woysko tamże zostawiono. — Ponieważ od nieiakiego czasu wiele kawalerow orderu S. Ludwika znaki orderowe dobrowolnie złożyło, więc ten order przez Dekret całkiem skassowany został. — Pan *Ruyer* obszerną uczynił relacyą o robotach około obronnego obozu przy Paryżu, o pierwszym niedoskonałym założeniu, o uczynionych z czasem poprawach, o trudnościach w tey mierze zaszłych, i o trybie, ktorym teraz ta robota idzie; Z tey relacyi okazuie się, że pierwsze niedoskonałe założenie tego obozu 470000. Liwrow niepotrzebnie kosztowało, że od czasu przyięcia poprawionego planu 330000 Liw. na tę robotę wydano, i że ten oboz aż do zupełnego dokonczenia 2200000 Liw. kosztować będzie. Iuż miano dalszą kontynuacyę tych robot dekretować, lecz gdy Pan *Goupilleau* i Pan *Kersaine* dowiedli, że zamysł ufortyfikowania Paryża z wielu miar iest nieroztropny, a dalszy expens na tę robotę nieodpuszczoną byłaby rozrzutnością, uproiektowany Dekret odrzucono.

Minister Woyskowy komunikował Narodowey Konwencyi list Generała *Anselme* z *Nizza* dnia 2go Października datowany, w ktorym donosi, że, gdy dnia 30go Września pod *Vilafranca* stanął, zaraz mu się Komendant tey fortecy z swoim

gar-

garnizonem 200 ludzi wynofzącym poddał, że w fortecy przefzło 100 pomnieyfzych armat i znaczną dość amunicyi, w porcie zaś iednę fardynfką fregatę, i iednę korwetę zdobył. — Minifter Departamentu Intereffow zewnętrznych przełożył Narodowey Konwencyi decyzyą Rady Wykonawczey względem *Genewy*, w tey decyzyi domaga fię Rada, żeby fzwaycarowie natychmiaft z Miafta rzeczonego wyfzli, i pod tą tylko kondycyą woyfko francufkie w terytoryum *Genewy* nie ma wkraczać. Odeflano tę decyzyą do Dyplomatyczney kommiffyi dla zdania relacyi. — Dnia 16go Października. czytano na Seffyi Narodowey Konwencyi raport od Kommiffarzow od Centralney Armii z Cytadelli przy *Verdun* 13. datowany donofzący o dalfzych operacyach Armii pod komendą Generała *Kellermana*, o przygotowaniu Generała *Dillon* do obleżenia Miafta *Verdun* poczynionych, na koniec o kapitułacyi względem oddania tey fortecy zawartey. W tym raporcie uwiadomiaią Kommiffarze Narod. Konwencyą, że Generał *Kellermann* dotąd nieprzyiaciela ściga, a lubo fię za nim aż ku *Etain* puścił, gdy iednak dla wezbrania rzeki *Maas* Artyleryi przeprowadzić nie było można, mufiał fię w Marfzu zatrzymać, że w *Verdun* Generała Kalkrait widzieli, ale fię z nim w żadną polityczną konferencyą nie wdali, przyczyny iednak dla czego fię to ftało, nie wyrażaią. Przy tym Raporcie była przyłączona Konfygnacya zapałow żywności w Verdun po odebraniu znalezionych, tudzież kopia kapitulacyi zawartey względem poddania tey fortecy francuzom.

Minifter Intereffow wewnętrznych ufkarżał fię przed Narodową Konwencyą, że w przedfięwzięciu fwoim opatrzenia Miafto Paryż w znaczne zapafy żywności wielkie przefzkody cierpi, ofobliwiey fię żalił na gwałtowne poftępki Prowiantownych Urzędnikow, przeciw ktorym fię także rożne Departamenta fkarżą. — Pan *Rühl*, ktory fię przez nieiaki czas w *Strasburgu* znaydował, a z tamtąd powrocił, doniofł Narodowey Konwencyi, iż gdy przez *Dormans* przeieżdżał

dżał 9 emigrantow z bronią w ręku zabranych tamże przyprowadzono, a z tamtąd do Paryża ſtawić miano, żądał zatym, żeby zlecić Miniſtrowi, aby tych ieńcow do Paryża prowadzić nie kazał, ponieważ ſię zapewne ofiarą poſpolſtwa ſtaną, wielu Deputatow było tego zdania, że, gdy ſię teraz poſpolſtwo zupełnie uſpokoiło, żadnych bezprawnych gwałtow obawiać ſię nie trzeba, dla pewności iednak zlecono Miniſtrowi mieć o tym ſtaranność, żeby na tych więźniach wyrok prawa natychmiaſt wykonany zoſtał, i żeby ſię to napotym zawſze na mieyſcu złapania ſtało — Kommiſſya Dyplomatyczna oświadczyła przez Pana Briſſot zdanie ſwoie względem zatargow z Genewą, proponuiąc potwierdzenie decyzyi Rady wykonawczey, i żeby ugody w roku 1782 zawartey co do punktu wewnętrznego rządu Genewy i gwarancyi onegoż odſtąpić, ponieważ ſię to na prawidłach zaſadza, ktore teraz Francya za takowe nie uznaie — Pan Cambon czytał relacyą względem ſtanu, w ktorym ſię ſkarb publiczny znayduie, okazał także potrzebę wydania znowu Aſſygnatow za 400 Milionow Liwrow, Konwencya Narodowa poſtanowiła prawda tę relacyą drukować kazać, Dekret iednak względem Aſſygnatow do dalſzego odłożyła czaſu. — Miniſter Intereſſow zewnętrznych uwiadomił Narodową Konwencyą, iż odebrał liſty od Generała *Montesquiou*, z ktorych wyczerpał nadzieię, że przez prawidła, ktore Francya w ſprawie zatargow z Genewą przedſięwzięła, w krotce wſzyſtkie trudności względem wymaſzerowania z tamtąd ſzwaycarow uprzątnione zoſtaną, z tego więc powodu propozycyą Kommiſſyi Dyplomatyczney dekretowano. — Z *Uſtriz* donieśli powiatowi Adminiſtratowie, że ſię woyſka hiſzpańſkie na pograniczu znacznie zbieraią, lecz Pan *Meillon* zapewnił Narodową Konwencyą, że w tamtych okolicach z ſtrony Francyi nayleprze do obrony poczyniono przygotowania. Przy tey okazyi proponował Pan *Danton*, żeby w krotce wziąć na deliberacyą, czyli Hiſzpanią za Nieprzyiaciela uważać, i oneyże woynę wypowiedzieć potrzeba, na to powſzechna naſtąpiła zgoda.

Z Dnia

Dnia 18go zatrudniała się Narodow. Konwencya rozrządzeniami dla opatrzenia w żywność tych Departamentow, ktore niedostatek zboża cierpią, tudzież uprzątaniem rożnych przeszkod wewnętrzny handel ze zbożem tamuiących. Potym dekretowano, żeby roboty około obozu przy Paryżu od dnia 20go Pażdzier. ustały, robotnikom iednak trzydniową płacę darowano. —

Na teyże sessyi Pan Marat znowu znaczne sprawił wzburzenie obstawaiąc przeciw Generałowi *Dumourier*, przeciw Ministrom, i Narodowey konwencyi za owemi Woluntaryuszami, ktorych za popełnione zaboystwo 4 dezerterow pruskich w *Rhetel* ukarać miano, między innemi twierdził Pan *Marat*, że zamordowani nie byli pruscy dezerterowie lecz emigranci, ktorzy służąc u dworu pruskiego za śpiegow się teraz może użyć dali, mowę iego na obronę tey szkaradney zbrodni powszechne przerwało mruczenie. — Pan *Kersaint* potym oznaymił, że te dwa obwinione Bataliony same owych 10 winowaycow wydały, i o ich ukaranie prosiły, a że na potym posłuszeństwo i dobry porządek zachować uroczyście przyrzekły, więc im broń znowu oddano, i do pułnocney armii pomaszerować dozwolono. — Nowy Minister Woyskowy Pan Pache, ktory dotąd nie był przytomny, ziechawszy do Paryża na teyże Sessyi zwyczayną przysięgę przed Narodową Konwencyą wykonał.

Na Sessyi wieczorney dnia 18go Pażdziernika przystąpiła Narodowa Konwencya do Elekcyi nowego Prezydenta, ktorym Pan *Guade* został. — Wiadomo, że się wielka liczba obywatelow francuskich, ktorzy za Woluntaryuszow w Woysku służyli, pod tym warunkiem zwerbować dali, żeby im na początku Listopada do domu powrocić wolno było, gdy tedy na fundamencie tey Kapitulacyi znaczna część tych ochotnikow od Armii odchodzi, zaczym Narodowa Konwencya zapobiegaiąc zmnieyszeniu woyska postanowiła prosić nadmienionych woluntaryuszow, żeby się na dłuższy czas przy armii zostali. — Czytano potym list Generała *Valen-*

len-

lence z *Pillon* dnia 18. datowany, w ktorym donoſi, że obiąwſzy komendę na mieyſcu Generała *Dillon*, dwa miaſta *Margienne* i *Pillon* po krotkim odporze pruſakow odebrał, żali ſię także na ſlotę i złe drogi, dla ktorych częſtokroć woyſko aż po pas w wodzie i błocie brnąć muſi. — Buntownicy poſpolſtwa naybardziey teraz przeciw Narodowey Konwencyi o to mruczą, że dla ſwoiey obrony i beſpieczeńſtwa wartę z obywatelow wſzyſtkich departamentow złożoną uſtanowiła, pod pozorem więc, iakoby przez to Konwencya z uſzczerbkiem ſławy Paryżanow onymże nie dowierzała, lud łatwowierny do nowych podmawiaią rozruchow, Kommiſſarze z 48 wydziałow Paryzkich ſtanąwſzy przed Konwencyą Narodową domagali ſię o ſkaſſowanie tey warty, prezydent na ich żądanie z przynależytą odpowiedział żwawością, i tak nic nie wſkorawſzy, odeyść muſieli. — Dnia 20go Paździer. uwiadomiono Konwencyą, że za dwa dni nieprzyiaciel z *Longwy* uſtąpi. — Rożne wydziały paryſkie przeciw żądaniom o ſkaſſowanie warty beſpieczeńſtwa wnieſionym proteſtowały, oświadczaiąc ſię z tym, że obywatelow tę wartę ſkładaiących po braterſku przyimą, część iedna Marſeilczykow iuż do Paryża przybyła. — Na koncu Seſſyi donioſł Miniſter intereſſow zewnętrznych, że ſpory z *Genewą* zupełnie ſą zagodzone.

Niepewne wiadomości.

Gdy liſt Generała Dumourier, a w nim naſtępuiące wyrazy czytano „ieżeli mi Narod zaufa, ſpodziewam ſię w Bruxelli zimować„ odezwał ſię pewny Deputat, śmieiąc ſię na głos z tey puſtey chluby, i rzekł „chociaż by mu Narod nie zaufał, to iuż doſyć na tym, że ſam w ſobie ma tak podchlebne zaufanie.„

Komendant fortecy *Lille* markotny o to, że mu Narodowa Konwencya żądanego Sukurſu długo nie poſyła, gdy iednego dnia i ſukurs nadſzedł, i liſt od Miniſtra donoſzący mu o poſłanym ſukurſie doſtał, odpiſał Miniſtrowi. „Dnia

 wczo-

wczorayszego list WMC Pana, Generała Morliere, i 6 Batalionow piechoty odebrałem.„

Z ANGLII.

Pewne wiadomości.

Ministrowie nasi częste i długie miewaią teraz konferencye, powszechne iest iednak mniemanie, że się Parlament dopiero w Styczniu przyszłego roku zgromadzi.

Mowią tu znowu o rożnych promocyach na Lordow, przez co dwor wyższą izbę Parlamentu co raz bardziey wzmacnia, od czasow panowania Jerzego II. liczbę lordow znacznie pomnożono, odtąd bowiem liczemy 5 nowych Xiążąt, 7 Marquisow, 23 Hrabiow, 7 Wikomtow, i 57 Baronow.

Nowy Minister dworu Berlinskiego Pan *Jakobi* oddał iuż listy swoie kredencyalne u Dworu naszego. Baron de *Nolken*, ktory dotąd Urząd posła Szweckiego w Londynie sprawował, i z pewną Angielską damą się był ożenił, na powrot odwołany został.

Lord *Hawkesbury* podał Krolowi konsygnacyą kupieckich angielskich okrętow, z tey konsygnacyi okazuie się przeszłego roku ogolna summa 15,647 a zatym o 636 więcey, niżeli przed dwiema laty. W *Leith* w Szkocyi tak znacznie się handel pomnożył, iż za rzecz potrzebną uznano port rozprzestrzenić.

Z HISZPANII.

Król Hiszpański zlecił swemu posłowi w Wiedniu Marquisowi *de Liano*, żeby Cesarzowi Jegomości oznaymił: iż Dwor Madrytski zniewolony nieszczęśliwemi wydarzeniami paryskiemi dnia 10 Sierpnia zrzeka się zachowaney dotąd neutralności względem Francyi, i z tego powodu Generałowi *Castella* w *Biskai* i *Katalonii* 21000 kraiowego i szwaycarskiego woyska zebrać, i iak nayprędzey flotę z 12 liniowych okrętow w *Ferrol* uzbroić rozkazał.

Z

Z GALICYI.

Ze Lwowa: Przybył tutay temi dniami sławny General Kościuszko, ktoremu tuteysze Państwo naypierwszey Dystynkcyi, szacuiąc tego męża pamiętne zasługi, wielką czyni Attencyą, a ciekawe Publikum nie może mu się dosyć napatrzyć, przed kamienicą, w ktorey stoi, zawsze ludzi pełno, a gdy gdzie idzie, liczny go zawsze otacza orszak. We Szrodę był na obiedzie u J. W. Gubernatora, we Czwartek wieczorem przybył do Teatru, gdzie na żądanie Pana Pisarza Rzewuskiego powszechnie ulubioną komedyą: *Wstręt od Ludzi* grano, potym liczny Bal w Komedyalni nastąpił, na ktorym się i Pan Kościuszko znaydował.

Kontynuacya powtornych uwag nad historyą Pana Méhée.

Wolność miast mało się rożniła od niewoli po wsiach, mieszczanie i chłopi dependowali od szlachty, a lubo stan mieyski i wieyski sami tylko podatki do skarbu wnosili, nie mieli prawie żadnego po sobie prawa, ktorymby przeciw się przemocy zasłaniać mogli, kiedy iuż prawa i Rząd reformować postanowiono, ubolewali wszyscy nad losem tych dwoch stanow, chociaż się żaden z nich nad niedolą swoią nie żalił; a nayprzod uznano za rzecz tego światłego wieku godną, tey tak pożyteczney klasie ludzi pozwolić obierania własnych na seym Reprezentantow, lecz w wykonaniu tego wielkiego zamiaru wielkie upatrywano trudności. Sprzyiaiący proiektowi przypuszczenia reprezentantow stanu mieyskiego do obrad publicznych, uważali, iż oprocz niektorych celnieyszych Miast, ktore światłych i zdolnych do reprezentacyi obywatelow stawić mogły, wszystkie inne nie maią ieszcze tak edukowanych mieszkańcow, żeby z pomiędzy nich ludzi do tey funkcyi talentow i zdatności potrzebuiącey dobrać można, że z iedney strony przypuściwszy tylko Celnieysze miasta do Reprezentacyi z wyłączeniem innych, takowa Reprezentacya nie tylko doskonała nie będzie, ale owszem pewny rodzay mieyskiey Arystokracyi wzbudzaiącey emulacyą czyli raczey zazdrość utworzy, a ta z czasem bardzo szkodliwa bydź mo-

że;

że; z drugiey ſtrony pozwoliwſzy Miaſtom nadproporcyonalney liczby Reprezentantow, ci ſobie ſtyr obrad publicznych z krzywdą ſtanu ſzlacheckiego przywłaſzczą, i tak zamiaſt ściśleyſzego ziednoczenia tych dwoch ſtanow, ieſzcze bardziey porożnione zoſtaną. Niektorzy uważali, iż pomnożenie ſtanow do prawodawſtwa wpływaiących niezgody i nieſnaſki pomnoży. Jedni ſię lękali powſzechnego zamieſzania z przypuſzczenia ſtanu mieyſkiego do obrad publicznych łatwo wyniknąć mogącego, wiadomo bowiem z dzieiow, że ſtan mieyſki, iak tylko ſię innym ſtanom rownym bydź zobaczył, zawſze ſobie Rządy z uymą ſzlachty przywłaſzczał, a zatym, że takowe przykłady wſzyſtkim Narodom za zbawienną przeſtrogę ſłużyć powinny. Inni nakoniec, ktorzy każde *kardynalne* prawo za rzecz *świętą* i *nietykaną* uważali, bali ſię uwłaczać prawu ſzlachcie naywyżſzą władzę nadaiącemu. Z tąd poſzło, że nad tym proiektem tak długo deliberowano, ſama nawet Deputacya nad proiektem obywatelſkiego i politycznego urządzenia ſtanu mieyſkiego pracuiąca przerażona temi uwagami drżącą ręką nadmieniony proiekt piſała. Już ſtany ſeymuiące decyzyą tego proiektu odłożyć chciały, gdy Pan *Suchorzewſki* Poſeł Kaliſki w zabranym głoſie oświadczył, że ſam proiekt względem urządzenia Miaſt zawieraiący 18 Artykułow ułożył, a lubo ſię nie będąc przekonanym o ſkutkach ſwego proiektu długo namyślał, czyli go ma Seymowi przełożyć, widząc atoli ſtany ſeymuiące ſzczerze zatrudnione wynaydywaniem naylepſzych ſpoſobow koncem polepſzenia loſu Miaſt i mieſzczan, układ ſwoy pod decyzyą ſtanow tym chętniey podaie, im pewniey ſię ſpodziewa, że na fundamencie tego proiektu ſtan mieyſki w ſtan ſzlachecki nieiako ſię wcieli, że będzie miał otwartą drogę promocyi do wſzyſtkich cywilnych i woyſkowych Urzędow, a iednak ſię z tąd ani dla induſtryi ani dla handlu ſkodliwych ſkutkow obawiać nie potrzeba, że nawet cudzoziemcy wſzyſtkich Narodow o uczęſtnictwo tey wſpolney wolności ubiegać ſię i ku obronie kraiu przyczyniać będą, znayduiąc w Polſzcze wolne umiarkowane i ſprawiedliwe

we

we panowanie. Proiekt zatym Pana Suchorzewſkiego za powſzechną zgodą w prawo przemieniony zoſtał.

(Reſzta Potym.)

Dalſza Kontynuacya Wierſzy do Kościuſzki.

Kościuſzku! ieſzcze daley piſać byłem gotow,
Ieſzcze Twoich naywiękſzych nie wſpomniał przymiotów.
Chciałem kończyć, bo ſłodkim uięty zapałem,
Na ſłabość mych Talentów uwagi nie miałem.
Sądząc, że dla oddania Twym Cnotóm zalety,
Człeka czułego doſyć, nietrzeba Poety.
Znagła przerwawſzy myśli moie ſen głęboki
Zaczął umyſł moy łudzić nowemi widoki.
Zdało mi ſię Kościuſzku: że ta praca mała
Wyſzedłſzy na świat, Tobie w ręce ſię doſtała.
Czytałeś.... Ia na Ciebie patrzałem z roſkoſzą,
W tym ſię rzęſnemi łzami lice Twoie roſzą,
I z uſt te ſłychać ſłowa: " Na coż mi ſię zdały,
„ Te poświęcone Męſtwu moiemu pochwały
„ Ta czcza waleczność: iakąż nadgrodę zyſkiwa?
„ Kiedy moia Oyczyzna będzie nieſzczęśliwa.
„ Nieſtety! Obcych przemoc i Rodaków zdrada
„ Niezgoione podobno iuż iey rany zada.
„ Ieden dzień, ieden moment to wſzyſtko obali,
„ Co tyle lat, Oyczyzny Oyce budowali
„ A uboſtwiany naſzą podłością Bulhaków
„ Zoſtanie Królem Króla Deſpotą Polaków!,,
Ieſzcze te ſmutne ſłowa w uſtach moich brzmiały,
Gdym ſię nagle przebudził wſkroś przeięty cały
Czarna rozpacz moy umyſł, i ſerce oſiadła,
Bałem ſię w tym śnie poſtrzedz przyſzłości Zwierciadła.
Kościuſzku! iakikolwiek los nam Bóg przeznaczy,
Nie chcieymy ſię nikczemney podawać rozpaczy
Ieſzcze w czułych polakach chęć wolności pała,
Nie będzie nad ſercami Moſkwa panowała.

Szczę-

Szczęście kraiu od Cnoty Mieszkańców zależy
Można ieszcze mieć ufność w rosnącey Młodzieży.
Ty żyiesz! ieszcze słodką cieszmy się nadzieią,
Że pomyślnieysze dla nas chwile zaiaśnieią,
W ten czas Moskal Polaków w niewoli zagrzebie
Gdy w ich Duszy utłumi szacunek dla Ciebie.
Lecz nie.... są między nami czuli i poczciwi
Polak czci ieszcze cnotę, i Tobie się dziwi.
Bohatyrstwo u niego nie traci zalety
Ma laury dla Kościuszków, na Zdrayców — — — Sztylety.
Że od Ziomkow dla Ciebie głoszone pochwały
Nayodlegleysze Kraie będą powtarzały.
Poki miłość wolności w sercach pałać będzie
W naypierwszym iey obrońcow Ty zostaniesz rzędzie.
Sam Petersburg posągi Twey poświęci chwale.
Ieżeli kiedy ludźmi zostaną Moskale.

A. F.

UWIADOMIENIA.

Kareta poczworna paradna nowomodna z Wiednia sprowadzona łakierowana przednio na złocie, na ressorach, wybita suknemprzednim iest za mierną cenę do przedania, ktoby sobie życzył iey nabyć, niech się uda do P. Kurowskiego mieszkaiącego w Rynku w Kamienicy P. Signio pod Nr. 50. na trzecim piątrze.

Expedycya Dziennika Patryotycznych Politykow winną oświadzaiąc Panom Prenumerantem wdzięczność, uwiadomia, że się z dniem ostatnim Listopada pierwszy kwartał kończy, a zatym żeby się wcześnie wzgłosić, i prenumeratę na drugi kwartał, do księgarni Pana Pillera z doniesieniem, przez którą pocztę, i dokąd Dzienniki przesyłane mieć chcą, odesłać raczyli, ponieważ tylko tyle exemplarzow drukować każe, ile się Prenumerantow wzgłosi.